

# Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedynczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI  
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

Nr 7 (45)

ŁÓDŹ, LIPIEC 1932 R.

ROK IV

INŻ. N. KRÓL.

## Czyżby nareszcie?!

Gdy spoglądamy wstecz na cały okres rządów partyjnych w Polsce powojennej, uderza nas niepowszednia różnorodność ideologii, reprezentowanych przez te rządy. Bo przecież naprz. między rządem Moraczewskiego z r. 1918 a rządem Witosy z pp. Grabskim i Głabińskim może się wygodnie zmieścić cała gama odcieni ideologicznych, jaka jest wogóle możliwa w jednym społeczeństwie.

Jeśli teraz z kolei nad tym faktem zastanowimy się specjalnie z punktu widzenia miejskiej własności nieruchomości, musimy stwierdzić zadziwiające zjawisko: wśród takiej różnorodności rządów nie znalazł się dosłownie ani jeden, któryby z jako takim zrozumieniem odniósł się do jej postulatów. A jeśli już któryś uczynił cień gestu w kierunku poprawy stosunków w tej dziedzinie jak naprz. rząd W. Grabskiego, to własność nieruchoma okupuje to takimimi horrendalnymi, wyjątkowymi ciężarami podatkowymi, że w praktyce sprowadziło to oczekiwane pozytywne efekty niemal że do zera. Czyli, że i w tych nawet wypadkach rządy te miały widocznie na względzie nie tyle sprawiedliwość, ile pewne korzyści fiskalne.

Zastanawiając się nad powszechnością tego zjawiska, dochodzimy do przekonania, że musi ono posiadać swe źródło nie tylko w zwykłym braku obiektywizmu, spowodowanym faktem, że w ogromnej swej większości osoby miarodajne były lokatorami i jako tacy nastrojeni nieprzychylnie względem właścicieli nieruchomości.

Naszym natomiast zdaniem podstawową przyczyną takiego stosunku są w pierwszym rzędzie te zarzki socjalizmu, które dostały się do psychiki sfer najsilniej nawet z kapitalizmem związanych.

Zjawisko to jest niestety powszechnem w całym prawie świecie powojennym i objawia się najdobitniej z jednej strony w pobłażliwym a czasem nawet wprost współczującym stanowisku niektórych sfer kapitalistycznych wobec poczynań komunizmu, z drugiej zaś strony w silnie rozwiniętym interwencjonizmie gospodarczym rządów zasadniczo kapitalistycznych, tamującym wolną grę czynników gospodarczych. A przecież ta wolna konkurencja jest podstawowym postulatem indywidualistycznej gospodarki kapitalistycznej a równocześnie solą w oku dla socjalistów wszelakiego autoramentu, dążących w pierwszym rzędzie do sproletaryzowania mieszczaństwa.

Otóż rządy czynią koncesję owym pokutującym w nich, choć może nieświadomie, wpływom socjalistycznym. Ale, że są one jednak jeszcze związane ze światem wielko-kapitalistycznym realnymi koniecznościami państwowymi, poświęcają na ten cel tymczasem jedną grupę gospodarczą, zawsze dotychczas milczącą, zawsze najmniej narzucającą się a nieposiadającą przytem możliwości przeniesienia swego kapitału tam, gdzie znajdzie lepsze warunki rozwoju, jak mogą i czynią też częstokroć kapitały finansowe i inne. Grupą tą jest miejska własność nieruchoma. Posiada ona doprawdy świet-

ne kwalifikacje na kozła ofiarnego zapędów socjalistycznych. Jest ona w swej masie drobno kapitalistyczna i rozproszkowna, a więc niema obawy, aby mogła szybko i sprawnie przeciwstawić się zamachowi na jej interesy. Dochody jej są łatwo uchwytnie i przeto łatwe do wyegzekwowania, a więc dusić można ją bez wielkich kosztów administracyjnych. No i co najważniejsze, jest ona wśród bezkrytycznych mas naszego społeczeństwa szczególnie niepopularna, gdyż każdy musi przecież jakimś takim przebrzydłym kamienicznikowi płacić komorne, a najgorszym wrogiem jest zawsze ten, z którym się człowiek najczęściej styka przy płatności, i którego majątek kluje w oczy, bo go do kasy ani safesu schować nie można; no i dom to przecież taka duża rzecz, a pomniejszających go długów tak odrazu na oko nie widać.

Niepopularność ta, rozdmuchiwana w dodatku przez pisma brukowe, schlebające sympatjom rzesz bezkrytycznych lokatorów, doszła do tego, że każde stronnictwo w obawie utraty popularności, wprost wstydzi się publicznie stanąć w obronie praw właścicieli nieruchomości, choćby rozumiało samo, że ze względu zarówno na interes państwa jak i tych właśnie rzesz lokatorskich, polityka negacji tych praw może doprowadzić tylko do głodu mieszkaniowego i zasypania źródła skąd rząd i miasta czerpią poważną część swych dochodów.

Dopiero ostatnio znalazło się stronnictwo, które zdobyło się na męską odwagę i jawnie zadeklarowało swą wolę popierania i obrony praw miejskiej własności nieruchomości. Partią tą jest Stronnictwo Prawicy Narodowej, które na zebraniu informacyjnym w Łodzi zgłosiło deklarację, już znaną naszym czytelnikom z poprzedniego numeru naszego pisma.

Sam fakt, że deklaracja taka mogła się ukazać, i to w imieniu stronnictwa, wchodzącego w skład ugrupowania ponoszącego odpowiedzialność za obecny rząd, jest wielce pocieszający dla nas, gdyż dotychczas przecież nikt, nawet mniej odpowiedzialny za swe enuncjacje, takiego męskiego gestu nie uczynił, chociaż podczas targów przedwyborczych niejedno było obiecywane. Dowodzi to, że jednak poczyna mijać psychoza eksperymentów socjalizujących, tak rozpowszechniona w dziejach Polski powojennej. Wiele co prawda musiało Państwo w tym celu przejść wstrząsów i rozczarowań. Musiało dojść do tego, że podatek od nieruchomości, dotychczas najbardziej punktualnie płacony, nie dopisuje od szeregu miesięcy o kilkadziesiąt procent, że spółdzielnie mieszkaniowe, w które pakowano wielkie kredyty, zamiast powierzyć je inicjatywie prywatnej, obecnie stoją u skraju ruiny i stają się ciężarem dla Państwa w momencie krytycznym dla Skarbu. Że kredyt długoterminowy został zachwiany i w poważnej mierze zaprzepaszczonej na szereg lat, że ruch budowlany, nie mogąc czerpać już z funduszy państwowych, a będąc zataimowany równocześnie w swym normalnym rozwoju, opartym na kupieckiej kalkulacji, zupełnie prawie zamarł, pozabawiając pracy tysiące rąk, które z tego powodu zmuszone są wyciągać się w stronę i tak już wycieńczonego Skarbu.



Ale lepiej późno niż nigdy. Czas już może i najostateczniejszy, ażeby kwestja ta została postawiona na normalne tory, t. j. aby sprawy własności nieruchomości traktowane były z punktu widzenia normalnej gospodarki kapitalistycznej, aby w tej gałęzi gospodarki narodowej zostało przywrócone zwykłe prawo własności, jak to przystoi w państwie, które w konstytucji swej prawo to uznaje za fundamentalne.

To też jeśli stronnictwo prawicy narodowej zechce w czyn wprowadzić zasady swej deklaracji, zawsze znajdzie w nas oparcie, gdy tylko będzie chodziło o walkę z zachłannością socjalizmu przeciw prawu własności.

Rozumiemy, że partja ta, jako wchodząca w skład ogólniejszego bloku niezawsze może zdoła przeprowadzić swe postulaty na tym terenie, z jakiego to powodu już oblewają nas

zimną wodą z niektórych stron, zresztą zupełnie niepowołanych do tej roli. Jednakże stoimy na stanowisku, że w działalności swej nawet wewnątrz Bloku, Stronnictwo Prawicy Narodowej może wiele dla naszej sprawy zdziałać, przekonywając inne stronnictwa w skład Bloku wchodzące, że właśnie interesy Państwa, na straży których stać jest głównym przeciwieństwem tego Bloku zadaniem, wymagają zrównania w prawach właścicieli nieruchomości z innymi grupami społecznymi, w porównaniu z którymi do obecnej chwili są ograniczeni w swych prawach.

Praca to może mozolna, bo grunt jest zbyt zachwaszczony, ale trzask łamiących się wiązań dotychczasowego półsocjalistycznego systemu gospodarczego może doprowadzić do otrzeźwienia tych, którzy chcieli dobrobyt ogólny budować na pogwałceniu prawa własności.

## Zwolnienia od opłat stemplowych.

Opłatom stemplowym podlegają niektóre tylko pisma oraz pewne czynności prawne. Zasadnicza opłata od pism, wnoszonych do władz państwowych, oraz zaświadczeń od władz tych pochodzących, wynosi 5 zł. plus 10% dodatku, wliczanego do każdej opłaty stemplowej, co czyni razem zł. 5 50 groszy.

Oczywiście ustawa stemplowa przewiduje poza tą najpowszechniejszą opłatą, jeszcze różne inne opłaty stemplowe.

Z najnowsza taryfa tych opłat postaramy się zaznajomić czytelników w jednym z najbliższych numerów naszego czasopisma na podstawie znowelizowanych przepisów stemplowych.

Dziś chcemy zapoznać czytelników, kto i kiedy jest zwolniony od ponoszenia opłat stemplowych względnie od obowiązku naklejania znaczka stemplowego na piśmie. (Według ustawy stemplowej każdy dokument pisany nazywany jest pismem.)

Orientowanie się w tych sprawach jest dla każdego niezmiernie ważnem, gdyż bezprawne pominięcie naklejania znaczka stemplowego powoduje podwyżkę stemplową w wysokości od 5—25 krotnej kwoty nieuiszczonej; podwyżkę tę wymierza i ściąga przymusowo urząd skarbowy, któremu każdy urząd państwowy obowiązany jest przesłać odnośne nieostemplowane lub niewłaściwie ostemplowane pismo. (Art. 35.)

Pozatem urzędowi skarbowym przysługuje prawo przeprowadzenia lustracji wszystkich urzędów i przedsiębiorstw w poszukiwaniu za rzetelnością przy uiszczeniu opłat stemplowych przez obywateli, żaden zaś urząd państwowy nie nadebiegu podaniu nieostemplowanemu, lub niedostatecznie ostemplowanemu.

Ustawa przewiduje także i zwolnienia od opłat stemplowych. Zwolnienia takie przysługują pismom, wnoszonym do urzędów państwowych, sporządzanym w urzędach państwowych, u notariuszy i gdziekolwiek indziej, a nawet bezpośrednio między obywatelami i t. p. o ile wychodzą z urzędów.

Prawodawca przewiduje dwie kategorie zwolnień, a mianowicie:

a) zwolnienia podmiotowe, przysługujące uprzywilejowanym osobom fizycznym lub prawnym,

b) zwolnienia przedmiotowe ze względu na treść aktu czy pisma.

Nie uiszczają opłat stemplowych i korzystają ze zwolnień podmiotowych:

1) Skarb Rzeczypospolitej; zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa Skarbu Rzeczypospolitej, 2) fundacje, zakłady i zrzeszenia, mające siedzibę w Polsce, a istniejące w celu działalności wyłącznie naukowej, oświatowej lub dobroczynnej, 3) prawnie istniejące Kościoły i inne instytucje wyznaniowe, 4) związki komunalne, 5) wszelkie związki przymusowe w Polsce, 6) Bank Polski, 7) gminne kasy, pożyczkowo-oszczędnościowe, 8) państwa obce, 9) osoby odznaczone za zasługi publiczne, jeżeli podanie tyczy się odznaczenia, 10) pracownicy państwowi, samorządowi i związków przymusowych, oraz członkowie ich rodzin w sprawach, dotyczących się sto-

zinku służbowego, 11) osoby dotknięte klęską żywiołową, o zapomogi i ulgi, 12) osoby, posiadające prawo ubogich.

Co do zwolnień przedmiotowych, to nie uiszczą się opłat stemplowych w sprawach podań, świadczeń i innych pism, dotyczących:

- 1) budowy szkół,
- 2) regulacji rzek,
- 3) melioracji rolnych,
- 4) budowy mostów,
- 5) wniosków lub doniesień w sprawach publicznych lub na żądanie władzy,
- 6) wyborów do Sejmu, Senatu, ciał samorządowych i komisji podatkowych,
- 7) służby wojskowej i świadczeń wojennych,
- 8) o posady w urzędach państwowych,
- 9) nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej,
- 10) ubezpieczeń przymusowych,
- 11) o prace, ochronę w pracy, opiekę, zgłoszeń zapotrzebowania pracowników, umów zbiorowych, rejestracji związków zawodowych, i pracowników kas przezorności,
- 12) karnych wogóle,
- 13), nabycia i utraty obywatelstwa drogą opcji,
- 14) publicznych zgromadzeń i wykładów,
- 15) o przepustki graniczne,
- 16) świadectwa szczepienia ospy,
- 17) świadectwa ubóstwa,
- 18) o zewolenie przekazania zagranicę kwoty do 200 zł,
- 19) o wydanie wyciągów i dopisów metryk,
- 20) w sprawach spółdzielni,
- 21) w sprawach nabycia przez gminę nieruchomości, niezbędnych do wykonania prawomocnego planu regulacji,
- 22) przeniesienia własności budynku niewykończonego, jeżeli pismo odnośne sporządza się w ciągu 8 lat od dnia rozpoczęcia budowy,
- 23) pierwszej po ukończeniu budowy umowy o przeniesienie własności budynku wykończonego, jeżeli pismo odnośne sporządzono w ciągu 8 lat od dnia rozpoczęcia użytkowania tego budynku,
- 24) sprzedaży wszelkiej do 20 zł.
- 25) sprzedaży monet zagranicznych, jakoteż złota i srebra,
- 26) prywatnych umów sprzedaży w zakresie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaoptrzyconych tylko w podpis jednej strony, niewierzytelnych urzędowo,
- 27) należności do 20 zł.,
- 28) rachunków aptekarzy na receptach i odpisach recept, dołączonych do lekarstw,
- 29) obrotu obligacji Rzeczypospolitej i listów zastawnych Państw. Banku Rolnego,
- 30) zmiany papierów wartościowych na inne odcinki w łącznej wartości tej samej,
- 31) zmiany papierów wartościowych wskutek konwersji,
- 32) wymiany akcji z powodu zmiany kapitału spółki akcyjnej,
- 33) w sprawie umów między służbodawcą a pracownikiem lub z majstrem o przyjęcie ucznia,



34) wpłat i wypłat z tytułu ubezpieczeń przymusowych,  
35) umów, zapewniających pracownikom emeryturę, pensję wdowią lub sieroca,

36) pełnomocnictw, udzielanych przez pełnomocnika dalszemu pełnomocnikowi, (substytucja),

37) pełnomocnictw do działań w sprawach karnych,

38) pełnomocnictw do zastępowania przed komisjami poborowymi i rozjemczymi,

39) pełnomocnictw, służące do odbioru sumy do 500 zł. lub rzeczy do tej wartości,

40) pełnomocnictw pocztowe,

41) pokwitowania z przyjęcia kwoty do 100 zł. na oprocentowanie o ile nie mają charakteru rachunku za wykonaną czynność lub pozbytą względnie nabytą rzecz,

42) pokwitowanie z odbioru pieniędzy lub papierów wartościowych do 50 zł., o ile nie mają charakteru jak wyżej,

43) pokwitowania z odbioru kwot, należnych z tytułu służbowego.

Zamiast opłat stemplowych uiszcza się opłaty specjalne w sprawach:

1) przed sądami w sprawach niekarnych,

2) w podaniach do placówek zagranicznych R. P.

3) do państwowych urzędów miar o legalizację, lub rzeczoznawstwo,

4) do urzędu patentowego o wynalazki, wzory lub znaki towarowe,

5) do archiwów państwowych,

6) w sprawach przed urzędami rozjemczymi do spraw najmu,

7) w sprawie zezwolenia na publiczne wyświetlanie reklam i

8) w postępowaniu przewidzianem w ustawie elektrycznej.

**Regulator.**

## Interwencjonizm.

Niedawno p. wicepremier W. Zawadzki wygłosił na posiedzeniu klubu B. B. W. R. expose na temat ekonomicznego położenia kraju w związku z kryzysem ogólnie światowym. Z przemówienia wypada, że nasze sprawy gospodarcze mniej ucierpiały aniżeli w innych państwach dzięki „spokojowi politycznemu”, a w przyszłości spodziewa się osłabienia kryzysu przez wprowadzenie szeregu rozporządzeń, jak ograniczenia nadmiernych uposażeń w przedsiębiorstwach prywatnych, państwowej organizacji produkcji przedsiębiorstw, jak to ma miejsce z produkcją węgla i t. p. Dalej p. wicepremier twierdzi, że „dla ożywienia gospodarczego należy, aby społeczeństwo nie poddało się depresji, aby posiadane dotąd bezproduktywne kapitały oddało na użytek społeczny bynajmniej **nie w celach filantropijnych, a dla osiągnięcia korzyści**, ku czemu istnieją u nas korzystne warunki”. Szkoda, że p. wicepremier nie wskazał nam te dziedziny produkcji krajowej, które idą na użytek społeczny a zarazem dają korzyści, czy to w przemyśle, handlu lub budownictwie. W dziedzinie własności nieruchomości zamierzenia p. wicepremiera oddawna są wprowadzone. Mamy ograniczenie nadmiernego wynagrodzenia komornianego (dekret), mamy nietylko państwową, ale i komunalną organizację dla zachęty produkcji mieszkań w postaci podatków państwowych, komunalnych, kryzysowych, kanalizacyjnych, moratorium komornianego, wstrzymania eksmisji dla 1—2 izbowych mieszkań i t. p. A korzyści, wypływające z wyliczonych organizacji, są wszystkim znane: właściciel domu, który w rzeczywistości jest tylko inkasentem dla skarbu państwa, Magistratu i rzemieślników, przeklina dzień nabycia lub budowy domu, a kapitał ucieka od budownictwa jak od zarazy. Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że powódź wyjątkowych obciążeń własności nieruchomości, ograniczeń swobód obywatelskich i ciągle stwarzanie wyjątkowych praw dla obywateli, stojących na najwyższym szczeblu lojalności państwowej zabijają w nich wszelką energię i są zgubne dla interesów Państwa.

Czyż można nie poddawać się depresji, o której wspomina p. wicepremier, skoro wprowadzenie kryzysowego podatku Rząd uzasadnia tem, że zmniejszenie wpływów podatku skarbowego od nieruchomości w stosunku do zeszłorocz-

nych wynosi 2%, gdy zmniejszenie tegoż podatku od przemysłu — 18%, czyli że depresja gospodarcza nie dotknęła ich w tym stopniu, co inne. To znaczy, póki kamienicznik jeszcze „złapie”, a dom jego nie obrócił się w kupę gruzu, należy go coraz więcej opodatkować, aż . . . kropka!

Pod presją takich rozumowań ustaje całkiem normalny sposób myślenia, powstaje wątpliwość w szczerą projekto- towanych „organizacji produkcji”, skoro lokujący swe fundusze w jakiegokolwiek gałęzi przemysłu może być ukarany wyśrubowany podatkami za lojalne wywiązanie się z obowiązków świadczeniowych. Nie dziw, że w przemyśle budowlanym zapanował katastrofalny zastój — cmentarzysko. Przesadny interwencjonizm w sprawach gospodarczych, które należy pozostawić prywatnej inicjatywie, nadawanie odrębnych praw, tłumienie ducha samodzielności i t. p. upokarzają obywatela, ubliżają jego godności i pchają w objęcia skrajnego pesymizmu — największego wroga przedsiębiorczości.

Wysiłkiem naszej polityki wewnętrznej winno być wzmocnienie przedsiębiorcy w przekonaniu, że Rząd czuwa nad całością jego warsztatu pracy i że, przebudziwszy się pięknego poranku, nie dowie się z pism o rozciągnięciu kurateli nad jego przedsiębiorstwem. Ciężko grzeszą wobec przyszłości kraju ci, którzy z lekkim sercem obrażają poczucia prawa obywateli, którzy sądzą, że interwencjonistycznymi rozporządzeniami lub in. etatystycznymi dekretami zapobiegna dalszemu pogłębieniu kryzysu gospodarczego. Dla ożywienia życia gospodarczego, twierdzi p. wicepremier, „niezbędne jest aby społeczeństwo miało więcej zaufania do samego siebie” i t. d. My od siebie dodamy, że przedewszystkiem należy mieć więcej zaufania do ekonomicznych i gospodarczych posunięć Rządu i aby prawa własności były więcej respektowane niż krzyk ulicy. Gdy ten moment nastąpi możliwym będzie urzeczywistnienie pobożnego życzenia premiera p. Prystora „rozwijania wszystkich sił społeczeństwa dla walki z kryzysem”. Sanacja gospodarcza, oparta na ograniczeniach jest z punktu widzenia ekonomicznego, a przedewszystkiem interesu narodu, polityką błędną i zgoła chybioną.

Inż. L. Lubotynowicz.

## Międzynarodowy kongres miast w Londynie.

W dniach 23—28 maja r. b. odbył się w Londynie V. międzynarodowy kongres miast.

Na kongresie tym reprezentowane były prawie wszystkie państwa europejskie oraz szereg państw i krajów pozaeuropejskich.

Z pośród państw europejskich najliczniejsza była delegacja belgijska, licząca 55 osób, Francja delegowała 39 osób, Hiszpania — 32, Holandia — 15, Austria — 13, Szwajcaria — 11, Portugalia i Rumunia — 9, Niemcy — 7, Włochy i Irlandia — 6, Grecja — 5, Finlandia — 4, Szwecja, Węgry, Czechosłowacja i Estonia — 2. Delegacja polska składała się z 25 osób, z prezydentem miasta Warszawy p. Słomińskim na czele.

Tematem obrad kongresu były dwie sprawy: zagadnienie ustroju samorządu, przedewszystkiem miast i sprawa kształcenia urzędników komunalnych.

Referaty, przygotowane przez delegację polską, wygłoszone były w języku polskim, uznanym tym razem już za jeden z oficjalnych języków obrad.

## RZĄDCA DOMU

energiczny ADMINISTRATOR obeznany z wszelkimi czynnościami, wchodzącymi w zakres administracji domów, jakoteż z przepisami polcyjno-meldunkowymi — poszukuje odpowiedniego zajęcia. Na żądanie pierwszorzędno referencje. Wiadomość: **Ignacy Weinstein**, ul. Wólezańska Nr. 62, telefon **142-55**.



## Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

**Przepis art. 8 ust. 4 Ustawy o ochronie lokatorów daje wypuszczającemu w najem możliwość uzyskania zwrotu kosztów, związanych z bezpośrednim użytkowaniem dźwigów osobowych przez najmujących, nie uprawnia go atoli do przełożenia na tych ostatnich kosztów remontu dźwigów.**

Sąd Grodzki uwzględnił zgłoszone przez lokatora Jana P. powództwo o zobowiązanie właścicieli domu J. L. niepodzielnie do dokonania remontu dźwigu osobowego, stosownie do wymogów, stwierdzonych protokołami urzędowego dozoru dźwigów, względnie o zezwolenie dokonania niezbędnych napraw dźwigu na koszt pozwanych do wysokości 1000 złotych.

Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził. Pozwani wnieśli skargę kasacyjną, w której zarzucają obrazę art. 129 i 142 U. P. C., art. 8 ust. 4 o ochronie lokatorów oraz art. 1754 i 1755 K. C.

W związku z zarzutami skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy rozważył pytanie, czy przewidziane w ust. 4 art. 8 ustawy o ochronie lokatorów wynagrodzenie za używanie przez najmujących dźwigów osobowych według rzeczywistych kosztów, obejmuje poza kosztami, związanymi bezpośrednio z użytkowaniem dźwigów, i koszty ich remontu. Otóż stosownie do ustalonej judykatury Sądu Najwyższego, ustawa o ochronie lokatorów, jak to wynika z art. 1 tejże, poza wprowadzonymi w drodze wyjątku przepisami, nie uchyliła przepisów o najmie, zawartych w ustawach dzielnicowych, nie wprowadziła przeto żadnej zmiany w przepisach Kodeksu Cywilnego, obowiązującego na obszarze b. zaboru rosyjskiego, co do napraw, obciążających wypuszczającego w najem w związku z wypływającym z art. 1720 K. C. obowiązkiem do utrzymania przez niego rzeczy w stanie dobrym pod względem napraw i do dopełniania w ciągu trwania najmu wszelkich napraw, jakie mogą okazać się potrzebne, oprócz napraw komorniczych, przewidzianych w art. 1754 K. C.

Powołana w skardze kasacyjnej okoliczność, iż w czasie wydania obowiązujących przepisów kodeksowych o najmie dźwigi nie były znane, a przeto naprawa ich **nie może być zaliczona do napraw kapitalnych**, obciążających wypuszczających w najem, nie ma żadnego znaczenia, albowiem z istoty napraw komorniczych, przytoczonych przykładowo w art. 1754 K. C., wynika, że najmującego obciążają wyłącznie drobne naprawy, i to także, które są związane z niewłaściwym obchodzeniem się z przedmiotem najmu przez najmującego, lub osoby od niego zależnej. Potwierdza to przepis art. 1755 K. C., zwalniający najmującego od obowiązku dokonywania tych napraw, gdy je powoduje starość lub siła wyższa (por. orzeczn. S. N. Nr. 198/28). **Wszelkie zaś inne naprawy przedmiotu najmu ciąży na wypuszczających w najem, niema przeto podstawy do wyłączenia z tej kategorii remontu dźwigów.** Nie dotyczy to oczywiście przypadku, gdy naprawa wywołana została uszkodzeniem dźwigu przez nieumiejętne lub nieostrożne używanie dźwigu przez najmujących, lub osoby od nich zależnej. Skoro zatem w obliczu obowiązujących przepisów o najmie niema podstaw do wyłączenia napraw dźwigów z kategorii napraw, ciężących na wypuszczających w najem, to należy dojść do wniosku, że przepis art. 8 ust. 4 ustawy o ochronie lokatorów, jako prawa wyjątkowego, nie ulegającego rozciągłej wykładni, dotyczy wyłącznie możliwości uzyskania przez wypuszczającego w najem prawa zwrotu kosztów, związanych z bezpośrednim użytkowaniem dźwigów osobowych przez najmujących, **nie uprawnia atoli do przełożenia na ostatnich kosztów remontu dźwigów.**

Skoro Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku ustalił, iż w danym przypadku chodziło o naprawy dźwigu w celu usunięcia tych braków, które, stosownie do protokołu urzędowego dozoru nad dźwigami, zagrażały bezpieczeństwu i zdrowiu publicznemu, to słusznie uznał, iż **koszt tych napraw winni ponieść właściciele domu**, pozwani L., upadają przeto za-

rzuty skargi kasacyjnej, skierowane przeciwko przesłankom Sądu Okręgowego, iż przepis ust. 4 art. 8 ustawy o ochronie lokatorów nie uprawniał pozwanych do żądania od lokatorów pokrycia kosztów remontu dźwigu i że remont ten winien być zaliczony do kategorii napraw kapitalnych.

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił. (Orzeczenie Izby I. S. N. z 20. listopada 1931. I. C. 1644/31.)

**żądania rozebrania muru, jako zbyt zbliżonego do zabudowań, nie można opierać na art. 674 K. C. bez powołania się na jakieś szczególne przeznaczenie wznoszonego budynku, mogące narazić powoda na szkodę.**

**Samo rozpoczęcie robót na podstawie zatwierdzonego planu z otworami dla światła i widoku, nie uprawnia skarżących jako sąsiadów do wytoczenia akcji posesoryjnej, dla której niezbędne są spełnione materialne czyny zakłócenia, nie zaś przypuszczalna możliwość tego w przyszłości. Art. 178 o prawie budowlanem ma na względzie bezpieczeństwo publiczne, a nie prywatny interes sąsiada.**

Sąd Okręgowy, zatwierdzając wyrok Sądu Powiatowego, **oddalił powództwo** skarżących małż. R., współwłaścicieli oddzielnej połowy nieruchomości, przeciwko małż. D., współwłaścicielom drugiej połowy, o zabronienie pozwanym w drodze posesoryjnej budowy piętra **na istniejącym budynku parterowym i oficynie parterowej przy granicy posiadłości** stron oraz zobowiązanie pozwanych do rozebrania muru fundamentu w tym celu wzniesionego, skarga kasacyjna zaś powodów zarzuca obrazę art. 73, 129 U. P. C., art. 674 i 678 K. C. oraz art. 178 i 350 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanem i zabudowania osiedli (D. U. Nr. 23 poz. 202);

Wedle ustaleń Sądu Okręgowego dokonane przez pozwanych roboty, polegające na wymurowaniu fundamentu, prowadzone są w nieruchomości w m. Bełchatowie według planu, zatwierdzonego przez właściwe władze budowlane z zastrzeżeniem praw osób trzecich w odległości około 1,75 metr. od granicy między obiema połowami nieruchomości, przyczem w rzeczonym planie przewidziane jest urządzenie otworów i okien z widokiem na posiadłość skarżących;

Skoro ostatni nie powołują się na jakieś szczególne przeznaczenie wznoszonego budynku i nadbudowy, mogące narazić ich na szkodę z powodu zbyt małej odległości od granicy, żądań więc swych zatem nie mogą opierać na przepisie art. 674 K. C. odnośnie do rozebrania muru, jako zbyt zbliżonego do ich zabudowań; podstawy prawnej w tej mierze nie mogą również znaleźć w art. 178 pomienionego rozporządzenia, mającym zastosowanie do gmin miejskich i niektórych uzdrowisk, ponieważ art. ten zamieszczony został między przepisami policyjno-budowlanymi i ma na względzie bezpieczeństwo publiczne, a nie prywatny interes sąsiada, co widoczne jest z samej osnowy przepisu, dozwolającej wznoszenie budowli nawet na samej granicy lub też w trzymetrowej od nieodległości;

Samo rozpoczęcie robót na podstawie zatwierdzonego planu z otworami dla światła i widoku, o ile przytem nie zachowano przepisów art. 676—680 K. C., nie uprawnia skarżących jako sąsiadów do wytoczenia akcji posesoryjnej, dla której konieczne są spełnione materialne czyny zakłócenia, nie zaś przypuszczalna możliwość tegoż w przyszłości, gdyż ta w postanowieniu art. 29 p. b. U. P. C. nie jest przewidziana i zależy od zmian w zamiarach budujących oraz uzyskania przez nich w następstwie odpowiedniego zezwolenia na zmiany ze strony władzy, zatwierdzającej plan budowy;

Z wyluszczonej powodów wyrok Sądu Okręgowego uznać należy za słuszny, zarzuty zaś skargi kasacyjnej ostać się nie mogą; z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala. (Orzeczenie Izby I z 28 X 1931 I. C. 775/31.)



# Nierozwiązalny problem mieszkaniowy Berlina.

Wielkie mieszkania, których podzielić nie można. — Czy należy wyłączyć „stare miasto”?

Sprawa t. zw. „wielkich mieszkań” w Berlinie stała się ostatnio zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, które budzi wielkie zainteresowanie w kołach gospodarczych.

Poniżej podajemy z dobrze poinformowanego źródła sprawozdanie o obecnym stanie tej sprawy, która stanowi problem nie tak łatwy do rozwiązania.

Dokładna ilość starych wolnych mieszkań w Berlinie nie jest znana. Obliczenia wahają się od 20—30 tysięcy. Przy starych mieszkaniach nie jest jednak miarodajna wyłącznie ich ilość. Przed oczyma należy mieć również wielkość przestrzeni, o którą w tym wypadku głównie chodzi.

Otóż mieszkania te, to przeważnie olbrzymy, których same jadalnie obejmują przestrzeń nowoczesnych dwuizbowych mieszkań. Napewno nie będzie przesadne twierdzenie, że przeciętna wielkość berlińskich starych mieszkań wynosi 200 metrów kwadratowych. W Berlinie więc stoi próżna przestrzeń mieszkalna o blisko 5 milionach metrów kwadratowych.

Katastrofy tej nie można przypisywać wyłącznie kryzysowi gospodarczemu. W ostatnich latach gust i przyzwyczajenia życiowe Berlińczyka gruntownie się zmieniły, a reprezentacyjne mieszkania o sześciu i więcej pokojach należą dziś ostatecznie już do przeszłości. Zmiana stylu mieszkaniowego Berlińczyka zaczęła się wcześniej, nim kryzys wniósł z sobą ogólną modę „pomniejszania”.

Już przed laty opróżniła się dzielnica przy zwierzyńcu (Tiergartenviertel), będąca centrum reprezentacyjnego Berlina. Z postępowaniem kryzysu wzmagala się ustawicznie ucieczka z wielkich mieszkań aż wreszcie w kwietniu 1932 r. po wprowadzeniu przez rząd ułatwień w wymówieniu przybrała paniczne rozmiary. Wyprowadziło się 75 tysięcy rodzin.

Pierwszą myślą było naturalnie przez podział przemienić wielkie mieszkania na średnie i małe. Berlin ma jeszcze wielkie zapotrzebowanie mieszkaniowe mimo 160 tysięcy nowozbudowanych mieszkań w ciągu ostatnich 6 lat. Istotnie też brakuje w Berlinie mieszkań dla 300—400 tysięcy osób.

Zdawałoby się, że nic łatwiejszego, jak dzielenie wielkich mieszkań. Praktyka jednak wykazała największe trudności. Nie wystarczy bowiem gdziekolwiek w korytarzu wzniesić

ścianę, by z jednego mieć dwa mieszkania. Schody tylne nie zawsze tak są urządzone, by mogły służyć, jako główne wejście. Prowadzą one zwykle do kuchni, a kuchnię znów nie można przebudowywać, gdyż związane są one ze strukturą urządzeń wodociagowych, gazowych i t. p.

W takich „dzielonych” mieszkaniach widzi się czysto groteskowe rozwiązania. Kuchnie i łazienki w jakimś trójkącie o nieprawdopodobnych wymiarach. Często musi się iść z jedzeniem przez pokój kąpielowy do jadalni. Takie trudności powodują często niemożność odnalezienia tak „spręparowanego” mieszkania.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z mieszkaniami o 400 metrach kwadratowych powierzchni. A takie mieszkania nie są rzadkością. Tu musiałoby się dzielić na kilka mieszkań, a w związku z tem konieczna byłaby budowa nowych schodów, co wymagałoby sum, których nie uzyska się z nowych mieszkań mimo pomocy ze strony władz.

Czy niema żadnego wyjścia? Czy cała prawie zachodnia dzielnica, wielka część południowo-zachodniej ma być skazana na wyludnienie?

Autorytety w dziedzinie mieszkaniowej chcą całkowitej przebudowy dzielnic wielkomieszkaniowych Berlina. Domy miałyby być zburzone i nanowo zbudowane odpowiednio do obecnych wymogów życia.

Twierdzą, że byłoby nonsensem rozbudowywać miasto wszcz. podczas gdy wielka część starego terenu miejskiego leży odłogiem. Teren ten zabudowany średnimi i małymi mieszkaniami zupełnie pokryłby zapotrzebowanie mieszkaniowe Berlina.

Zabudowywanie każdego odcinka ziemi na peryferjach miasta, wyklucza taki sam teren starego miasta z rynku mieszkaniowego.

Jest o czem pomyśleć. —

\* \* \*

Oto zmartwienia Berlina. My takich kłopotów nie mamy. Nie mamy wielkich mieszkań, stojących bezużytecznie, lecz nie mamy też pieniędzy na budowę domów o średnich i małych mieszkaniach.

## Mój przegląd miesięczny.

Zmartwienia urlopowe. — Odstępne w nowej szacie. —

Gdzie są pieniądze? — Grunt — się nie przejmować! —

Zdawałoby się, że sama natura chciała w m. czerwcu oszczędzić ludziom przykrości, związanych z niemożnością zaspokojenia żądzy wyjazdu na wieś i dała nam taką pogodę, która zabijała wszelką myśl o korzystaniu z urlopu poza Łodzią.

Deszcze, wiatry, zimno, słońca ani na lekarstwo — oto tak zawsze, upalny czerwiec. Jeśli już nawet kto miał zaco wyjechać, ten musiał złożyć losowi za przydział do czerwcowej „kolejki” urlopowej.

Zabawiłem się kiedyś w astrometeorologię i starałem się z gwiazd, których dojrzeć nie mogłem, lecz poza gęstwą chmur się domyślałem, — wytłumaczyć te przykre figle przyrody. Otóż niewątpliwie jednym z powodów tych deszczowo-chmurnych kaprysów było ustalenie przez narody w tym roku tak zwanego „roku polarnego”.

Nie mogło to pozostać bez wpływu na nasz klimat. Biegun północny, do którego takim afektem wszyscy zapłoneli, wiedząc, że wielu z wycieczkowiczów niema żadnych kwalifikacji do tak dalekiego spaceru, postanowił zbliżyć się nieco do łądów zamieszkałych i oto przyczyna mroźnych podmuchów.

Pozatem ludzie mają tak rozpalone głowy, tak pachnie w powietrzu wojną, że te zimne okłady powietrza dobrze robią.

Co się tyczy m. lipca, to musimy mieć nadzieję, że o ile nie będzie deszczów, — to będzie piękna pogoda, czego wszystkim lipcowym urlopownikom życzę.

\* \* \*

Nie tak to „illo tempore” bywało — mawiają ludziska, myśląc o epoce, kiedy to „odstępne” świeciło orgie. Nastąpiło jakieś dziwaczne pomieszanie pojęć.

W prawa gospodarzy domu wdali się tytułem kaduka lokatorzy, którzy pod dymową zasłoną ustawy o ochronie lokatorów uprawiać rozpoczęli rzemiosło odstępnego.

O tem, kto ma mieszkać w domu decydował nie właściciel, lecz chwilowy okupant mieszkania, który zwalniał mieszkanie po zawarciu gotówkowej transakcji z kandydatem na jego mieszkanie. Właściciel domu był bezsilny i czasami tylko dopuszczony był do udziału w dochodzie, gdy lokator był na tyle grzeczny, że uznał, iż przecież właściciel domu ma jakie takie prawo do swej własności.

Dzisiaj sytuacja uległa całkowitej przemianie. O odstępnem w dawnym tego słowa znaczeniu dziś nikt nie mówi, ani nie myśli.

Jest natomiast coś nowego.

Skutkiem generalnej plajty nikt nie płaci komornego. Ani ten, kto ma, ani ten, co nie ma. Ta choroba jest dziwnie zaraźliwa. Jedni tłumaczą się bezrobociem, drudzy bolesnym obciążeniem pensji, inni brakiem obrotów i t. d.

Skutek tych ciosów jest taki, że chętnie każdy właściciel domu wzięłby dzisiaj tylko odstępne za swą nieruchomość! Ba!



## Doświadczony ADMINISTRATOR domu

**z długoletną rutyną, obeznany ze wszystkimi czynnościami, w zakresie administracji domów wchodzącymi, przyjmuje domy w administrację. Na żądanie pierwszorzędne referencje w osobach znanych właścicieli pierwszorzędnych domów Wiadomość: **Kilińskiego 23, Hirszbajn, tel. 132-58** od 3-4 pp.**

## Lokatorzy sami przyznają, że dochody z domów wynoszą najwyżej 4 procent.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Warszawie, gdzie istnieje ich cały szereg, znajdują się w opłakanym stanie finansowym.

Członkowie — lokatorzy tych spółdzielni nie płacą należności, dług wobec Banku G. K. wzrasta i wraz z nim rośnie wysokość procentów za zwłokę.

Powodem niepłacenia rat jest obecny ogólny kryzys, jednak jest i dużo wypadków złej woli.

W związku z tem odbyło się niedawno zebranie, zwołane przez związek rewizyjny spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, zrzeszającego te spółdzielnie. Na zebraniu tem przedstawiciele spółdzielni wystąpili przeciw oprocentowaniu kredytów długoterminowych ponad 4%. Z karami za zwłokę wysokość oprocentowania dochodzi do 6%. **Przedstawiciele spółdzielni wskazali, że nawet domy prywatne, zbudowane przed wojną nie mogą liczyć na dochód powyżej 4 proc.**

Związek rewizyjny przychylił się do próśb przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych, wypowiadając opinię, że oprocentowanie kredytów długoterminowych powinno być obniżone do 2% dla mieszkań małych (do 3 izb) i do 3% dla mieszkań większych.

Widzimy stąd, że spółdzielnie mieszkaniowe, pomimo, że korzystają z najtańszego kredytu długoterminowego i nie płacą żadnych podatków z domów, borykają się z poważnymi trudnościami finansowymi i nie mogą płacić swych zobowiązań.

Na tej jedynie podstawie można sobie wyrobić pojęcie o stanie finansowym prywatnych właścicieli domów, którzy za kredyt długoterminowy obecnie płacą do 16% (ostatnio

Są wypadki, że właściciele domów zwracają się do urzędów skarbowych i magistratu o przyjęcie ich domów i zamianowanie właścicieli administratorami za miesięcznym wynagrodzeniem.

Nie jest to żadną pociechą dla pozostałych kategorii płatowników, bo takie powiększanie kadr uprawnionych do państwowego zasiłku doprowadziłoby nas zadaleko.

Właściwie należałoby się dopatrywać przemyślnie chytrej metody w postępowaniu. Jeśli położenie się nie zmieni, to bez jakichkolwiek ustaw wywłaszczeniowych staną się właściciele domów wywłaszczeni ze swej własności. Domy ich przejmie za podatki albo państwo, albo gmina. Idea podziału dóbr znów będzie chybiona, bo stworzy się nowe rzesze pokrzywdzonych. Trudny węzeł.

Największy jednak szkopa! kto będzie konserwował domy i za co? Gdy państwo lub gmina stanie się już właścicielem wszystkich nieruchomości — to zazna bardzo szybko wszystkich rozkoszy, jakie płyną z obowiązujących ustaw.

Będzie to widowisko nielada, gdy zaczną sobie wyrывać włosy ci, którzy w nowej roli właścicieli nieruchomości odczuwają na sobie skutki swych własnych rozporządzeń.

Będzie to dla zmaltretowanych byłych gospodarzy prawdziwa „Schadenfreude”.

\* \* \*

Gdzie właściwie są pieniądze? To jest pytanie, które powtarzam rano, wieczór, we dnie i w nocy!

Nic w naturze nie ginie! Suma energii jest ilością stałą, — to są fizyczne pewniki, podobnie, jak to, że kto je ryby z ościami i równocześnie mówi, to ość kością w gardle mu stanie.

listy Tow. Kredytowego notowano od 50 — 54 zł.). A już zupełnie beznajdziejnie przedstawia się sytuacja właścicieli domów, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, gdyż oprócz wysokich procentów od długów hipotecznych muszą oni także opłacać nadmierne podatki, gdy dochody ich są ustawowo ograniczone.

## Bestjalskie czyny lokatorów.

W Rywałdzie pod Starogradem został zabity tamtejszy sołtys Edward Kłos podczas pełnienia swej służby, interweniując przy eksmisji lokatora Bielińskiego. Gdy sołtys wchodził na podwórze, wybiegła żona eksmitowanego, która wszczeła z przybyłym kłótnię, w toku której uderzyła wań cegła.

Sołtys, chcąc uniknąć dalszych uderzeń, chwycił ją za ręce. Wtem wybiegł jej mąż, który również uderzać począł sołtysa kamieniami. Po chwili odbiegł na stronę, wyjął błyskawicznie browning i dał do sołtysa 6 strzałów, poczem uciekł do mieszkania.

Strzały były śmiertelne, to też po 5 minutach sołtys zmarł. Przybyła policja aresztowała Bielińskiego, który stanie przed sądem doraźnym. Kłos był długie lata sołtysem, osierocił on żonę i 13 dzieci.

W Łodzi do właściciela domu przy ul. Gnieźnieńskiej Nr. 20 przybył wraz z kilkoma jeszcze osobnikami jeden z lokatorów, zalegający z komornem, pobił dotkliwie właściciela domu i jego syna oraz zdemolował całkowicie mieszkanie.

W Warszawie lokatorzy domu przy ul. Giesiej Nr. 74 wybili wszystkie szyby w sklepie administratora domu za to, że wyeksmitował lokatora, zalegającego z komornem za kilka lat.

Takich faktów gwałtu ze strony lokatorów można wymienić bardzo wiele, nie mówiąc już o tem, że wogóle lokatorzy lekceważą sobie prawo i nic sobie nie robią z wyroków sądowych, wydanych w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Chyba już czas najwyższy, aby władze wejrzały w te stosunki i położyły nareszcie kres tym karygodnym i niebezpiecznym wybrykom.

Faktem jest, że był czas, gdy ludzie pieniądze mieli. Nawet ja kiedyś pieniądze miałem, a dziś niestety felietonami na życie zarabiać muszę!

Więc gdzie są pieniądze? Rozumiem, że raz może je mieć jeden, drugi raz drugi! Lecz zawsze ktoś je mieć musi. Dziś jednak podobno nikt ich niema! Ja temu nie wierzę! Mam wrażenie, że umyślnie daje się żyć tej plotce, by mi życie zatruć, — bym nigdzie o pożyczkę się nie zwracał.

Co to jest pieniądz? Nie chcę tu pisać traktatu ekonomiczno-filozoficznego, tembardziej, że nie leży to w zasięgu mego pióra, — lecz ograniczę się do stwierdzenia, że to jest „nervus omnium rerum et actionis”, — nerwem wrzechrzeczy i działania!

Dlaczego więc — pytam — chowamy ten pieniądz w pouczochach, kuferkach? Dlaczego go dusimy?

Brak zaufania? Niepewność jutra? Naprężona atmosfera? Szmonces!

To „jutro” długo jeszcze będzie niepewne! Nie marynujmy pieniędzy, to nie śledzie! Na powietrze! Na słonko! Na światło dzienne!

A czy myślicie, że ten dolar, to już taki mурowany obiekt?! Że nie może zlecieć na łeb, na szyję?

Ponieważ dziś żaden interes nie jest pewny, — więc i trzymanie pod materacem pieniędzy też jest niepewne,

W końcu powiem, że jeśli ktoś nie wie, co z pieniędzmi zrobić, niech się zwróci do mnie o poradę. Mam cudowne pomysły, tylko pieniędzy nie mam. Więc śmiało. Ja niczem nie ryzykuję!

H. S.



## Ulgi taryfowe za światło elektryczne.

Jak wiadomo, Elektrownia Łódzka zgodziła się przyznać członkom Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi ulgi taryfowe za oświetlenie klatek schodowych i mieszkań własnych właścicieli domów. Rabat wynosi 10% normalnej taryfy oświetleniowej, stosowanej dla urządzeń liczników i ogranicznikowych, przy czym warunki korzystania z rabatu są następujące:

### Mieszkania właścicieli nieruchomości.

Opust będzie przyznany, o ile odnośny właściciel nieruchomości jest bezpośrednim, zapisanym w księgach Elektrowni odbiorcą energii elektrycznej i zajmowane przez niego mieszkanie służy do jego bezpośredniego użytku i nie jest połączone z żadnym lokalem zarobkowym (sklep, biuro, warsztat i t. p.). Jeżeli nieruchomość jest własnością kilku spółników, wówczas z opustu może korzystać tylko jeden odbiorca.

### Oświetlenie klatek schodowych.

Rabat przyznany będzie zarówno dla urządzeń ogranicznikowych jak i licznikowych, z warunkiem, że do instalacji klatek schodowych nie będą przyłączone żadne pomieszczenia mieszkalne z wyjątkiem mieszkań dozorców. Urządzenia ogranicznikowe mogą być użytkowane jedynie do godz. 24-ej, przy czym bramy i klatki schodowe mogą być oświetlane i po godz. 24-ej, lecz tylko na czas wchodzenia lub wychodzenia z domu lokatorów o tej porze. Niezwłocznie potem światło powinno być wyłączane.

Wszystkie wyżej wspomniane opusty, dla mieszkań i klatek schodowych będą obliczane po upływie każdego roku obrotowego, a więc np. za rok 1932 na początku 1933 r.

Z związku z powyższym Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości prosi członków o zgłaszanie się do biura Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, celem wciągnięcia ich na listy uprawnionych do korzystania z ulg, które w najbliższych dniach złożone zostaną w Elektrowni.

## Przeniesienie starych ksiąg meldunkowych w Warszawie do archiwum.

Właściciele domów, hoteli, pensjonatów i innych zakładów hotelowych w Warszawie lub też ich zastępcy, prowadzący meldunki, wezwani zostali w myśl odpowiednich rozporządzeń do złożenia w archiwum dawnych ksiąg ludności wszystkich ksiąg meldunkowych ludności stałej i niestałej wraz z skorowidzami, zaprowadzonych przed dniem 1-ym stycznia 1931 r., t. j. przed wprowadzeniem nowej ustawy meldunkowej. Zdawanie ksiąg i skorowidzów w archiwum dawnych ksiąg ludności przy Magistracie m. Warszawy już rozpoczęto.

Prawdopodobnie i w Łodzi władze w najbliższym czasie zażądają od właścicieli domów poprzednio prowadzonych ksiąg meldunkowych.

### KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości PP, Członków, że radcy prawni Stowarzyszenia adwokaci

**A. FAJTŁOWICZ**, zam. przy ul. Sienkiewicza № 4  
i **T. LIPIŃSKI**, zam. przy ul. Gdańskiej № 7

przyjmują w lokalu Stowarzyszenia w środy od godz. 4 do 5 pp.

Centralne Stowarzyszenie  
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi  
i Województwa Łódzkiego w Łodzi.  
Piotrkowska 46.

FABRYKA  
KOSZERNYCH WĘDLIN  
**D. DIAMENT**  
Gdańska 14, tel. 149-43.

MOJE SKŁADY:

Zawadzka № 9 tel. 148-09  
Piotrkowska № 45 tel. 130-41  
Nowomiejska № 24 tel. 149-42  
Wschodnia № 30 tel. 207-05

P O L E C A M:

trzy razy dziennie świeże parówki, świeżą wędlinę jakoteż suchą kiełbasę.

UWAGA: dla wygody Szanownej Klienteli wysyłamy kiełbasę za granicę do wszystkich krajów prócz Niemiec

## Klauzule wekslowe w Łodzi.

Ilość klauzul wydanych na terenie Łodzi w ciągu ostatniego kwartału t. j. od 1. kwietnia do 1. lipca b. r. wyraża się w następujących cyfrach:

W Sądzie Grodzkim w Łodzi, w roku 1932 wydano klauzul:

w kwietniu	3509
w maju	3751
w czerwcu	3869

razem 11,129

W Sądzie Okręgowym w Łodzi, w roku 1932 wydano klauzul:

w kwietniu	362
w maju	272
w czerwcu	322

razem 920

Cyfry te nie różnią się prawie od analogicznych cyfr, wykazanych w miesiącach II. kwartału ubiegłego roku. Jeżeli wziąć pod uwagę, iż w roku 1930 w tychże miesiącach wydano w Sądzie Grodzkim około 7000 klauzul miesięcznie, zaś w ostatnich 2 latach niecałe 4000 klauzul miesięcznie — należy dojść do wniosku, że ruch spraw klauzulowych uległ stabilizacji i zmniejszeniu. Należy to przypisać w pierwszym rzędzie depresji ekonomicznej, nie sprzyjającej zwiększeniu się ilości transakcji wekslowych.

## Informacje i wiadomości bieżące.

### OPLATA STEMPOWA OD POKWITOWAŃ KOMORNIALNYCH.

Przypominamy właścicielom nieruchomości, że opłata stempelowa od pokwitowań komornianych na sumy, krzewyższające 50 zł., od 18 maja r. b. wynosi 25 gr.

Charakterystyczne jest, że potrzebnych w tym celu znaczków po 25 gr., ew. po 5 gr. nie można nigdzie dostać, zainteresowani więc zmuszeni są naklejać na pokwitowaniach znaczki po 30 gr., co ich naraża na niepotrzebną stratę.

Czyż nie można było uniknąć tego przez przygotowanie zawnazasu wymaganych znaczków?

### Sprawa podziału miasta na rewiry kominiarskie.

W dniu 27. b. m. delegacja Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi udała się do naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego p. inż. Piaskowskiego, gdzie interwenjowała w sprawie projektowanego przez Magistrat podziału miasta na obwody kominiarskie. Delegacja wyjaśniła, że ilość obwodów kominiarskich, ustalona przez Radę Miejską, jest nadmierna i w konsekwencji wywoła podniesienie opłat za wycier kominów, do czego właściciele nieruchomości nie mogą dopuścić.

Pan Naczelnik po wysłuchaniu delegacji obiecał sprawą tą się bliżej zainteresować.

### Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach.

Stan pożyczek w listach zastawnych i obligacjach instytucji kredytu długoterminowego za ostatnie lata przedstawiał się jak następuje:

Ogółem udzielono pożyczek w roku 1931 na sumę 2,213 mil. złotych (wobec 2,060 mil. złotych w roku poprzednim i 1,837,3 mil. złotych w roku 1929). Procentowo najwięcej pożyczek udzielił Bank gospodarstwa krajowego — 35,8 proc. całego ogółu pożyczek, następnie idą trzy towarzystwa kredytowe ziemskie — 24,8 proc. Reszta pożyczek przypada na państwowy Bank rolny — 15,3 proc., 13 towarzystw kredytowych miejskich — 14,6 proc. i na 4 banki hipoteczne: 2 banki komunalne i Towarzystwo przemysłu polskiego.



### Ruch w Towarzystwie Kredytowym w czerwcu.

Przyznano w czerwcu r. b. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych, łącznie z dawnymi zażądaniem zł. 269 000, wypłacono w 8 listach zł. 320 000. Spłacono pożyczek 4½ proc. na zł. 55 200, 5 proc. zł. 93 500, 8 proc. 316 500 zł.

### KSIĄŻECZKI DLA DOZORCÓW DOMOWYCH OBOWIĄZKOWE.

Inspektor Pracy III Okręgu nadesłał do stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi pismo następującej treści:

„Ponieważ większość dozorców domowych na terenie m. Łodzi, wbrew przepisom punktu 7 Postanowienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 27 lipca 1931 r., nie otrzymała książeczek obrachunkowych — zwracam się do Stowarzyszenia Panów o interwencję w tej sprawie, zaznaczając, że niewydanie tych książeczek utrudnia kontrolę nad stosunkiem służbowym i — w razie skierowania przez dozorcę sprawy do Sądu Pracy — może spowodować dla pracodawcy konsekwencje, których możnaby uniknąć stosując ściśle warunki wspomnianego Postanowienia”.

Podając powyższe do wiadomości ogółu właścicieli nieruchomości, komunikujemy, że książeczki dla dozorców domowych są do nabycia w kancelarii Centralnego Stow. Właśc. Nieruchomości, Piotrkowska 46.

### Czynności egzekucyjne w Warszawie.

W roku budżetowym 1931/32 wykonano w Warszawie w egzekucji komunalnej ogółem 1 480 810 czynności egzekucyjnych (zajęcia, zwózki ruchomości, protokoły ubóstwa etc.), w tem 475.709 inkasa.

Prócz tego nałożono 863 sekwestry na dochody z nieruchomości u 6.959 lokatorów oraz 239 sekwestrów sublokatorskich. Ogłoszono 1.350 licytacji, a sprzedaż uskuteczniiono w 776 wypadkach.

Zwieziono ruchomości 771 płatników. Dokonano 28 eksmisji pracowników państwowych i 8 eksmisji z zagrożonych budowli.

### Projekt nowych przepisów egzekucyjno-podatkowych.

Rada ministrów opracowuje obecnie projekt przepisów egzekucyjno-podatkowych. Projekt ten przewiduje m. in. przysięgę podatnika na fakt, że jego deklaracja podatkowa jest zgodna z rzeczywistością, oraz dopuszcza rewizję osobistą.

### Budowa nowych domów mieszkalnych.

W ciągu lipca r. b. z funduszków ubezpieczeń społecznych ma być rozpoczęta budowa domów mieszkalnych trzeciej serii na ogólną sumę około 9 000 000 zł. w następujących miastach: w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Toruniu, Lublinie i prawdopodobnie Gdyni.

W Warszawie dom taki będzie wybudowany na Żoliborzu, albo przy ul. Mickiewicza, albo przy ul. Krasieńskiego.

Ogółem powstać ma tą drogą około 2.500 izb.

Domy te będą wykonane w r. b. w stanie surowym, a oddane do użytku w roku przyszłym.

### Nasz obieg pieniężny.

Według danych głównego urzędu statystycznego — obieg pieniężny w Polsce wynosił na dzień 31 maja r. b. 1.360,2 mil. zł., wobec 1.459,7 mil. w r. ub. Zmniejszenie obiegu wynosi w ciągu 5 miesięcy 99,5 mil. zł. Obieg biletów Banku Polskiego spadł ostatnio z 1.218,3 na 1.102,9 mil., obieg bilonu srebrnego podniósł się ze 165,5 mil. na 179,7 mil., a bilonu innego z 74,6 mil. na 76,3 mil. zł. Stan biletów zdawkowych utrzymał się na niezmiennym poziomie 1,3 mil. złotych.

### OCHRANIACZE NA ŻARÓWKI.

W kancelarii Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, są do nabycia siatki druciane, zabezpieczające żarówki od kradzieży.

**SMOŁA!**

**SMOŁA!**

### Komunikat.

Dla wygody naszych członków zawarliśmy umowę z Gazownią Miejską, na mocy której każdy z naszych członków może otrzymać

### niezbędną ilość smoły po znacznie zniżonej cenie

Prosimy o zgłaszanie się do naszego biura celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie  
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI  
i Województwa Łódzkiego w Łodzi  
Piotrkowska 46.

## W kraju i poza krajem.

### Ruina właścicieli nieruchomości.

Coraz więcej mamy do zanotowania faktów, świadczących o zupełnej ruinie materialnej właścicieli nieruchomości.

Oto np. w Zawierciu właściciel nieruchomości, Wawrzyniec Michalski, posiadający dom o 21 pomieszczeniach, zmuszony był zwrócić się do Magistratu o wsparcie, ponieważ z domu nie mógł wyżyć.

Dom wspomnianego właściciela składa się z mieszkań jednoizbowych. Lokatorzy — to sami bezrobotni. Miesięcznego komornego otrzymuje Michalski, sam bezrobotny, mający na utrzymaniu żonę i 9-ro dzieci — 20 zł. (dwadzieścia złotych). Michalski, nekany utawicznymi sekwestrami za zaległe podatki zwrócił się do Magistratu, aby tenże przyjął dom jego do własnego użytku, wzamian za to udzielił mu takiej zapomogi, jak wszystkim innym bezrobotnym.

Nadmienić należy, że Michalski dom swój nabył za pieniądze, ciężko zapracowane w Ameryce, skąd jako Polak — patriota, powrócił do Ojczyzny.

### Sprawa podatku od lokali w Warszawie.

Liczba płatników podatku lokalowego w Warszawie wynosiła w roku budżetowym 1931/32 — 230 628. W okresie tym wydział sekwestracyjny magistratu otrzymał z tego tytułu 152 984 zlecenia egzekucyjne. Wynika stąd, że 72 proc. nakazów płatniczych podatku lokalowego musi być egzekwowanych.

W porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym, w którym 63,5 proc. podatku od lokali ściąganych było przez sekwestratorów, stanowi to wzrost o 8,5 proc. Dowodzi to zużożenia mieszkańców stolicy.

### Eksmisje z zagrożonych domów w Warszawie.

W związku z sprawdzaniem przez urząd inspekcyjno-budowlany magistratu m. Warszawy stanu technicznego szeregu domów specjalnie na przedmieściach, zakwalifikowano do gruntownego remontu lub rozbiórki kilkanaście domów, gdyż domy te grożą zawaleniem. W przypadkach zakwalifikowania domów do rozbiórki, nakazy kierowane są za pośrednictwem starostw grodzkich do wydziału egzekucyjnego magistratu, który przeprowadza eksmisje.

W z. m. przeprowadzono eksmisje z 22 domów. W jednym przypadku eksmisja objęła kilkunastu lokatorów. Wydział opieki społecznej dostarcza wyeksmitowanym pomieszczenia w schroniskach miejskich.

### Zmniejszenie wydatków administracyjnych.

Prezydium Związku Powiatów przeprowadziło ankietę w powiatach na terenie całej Rzeczypospolitej, celem zebrania danych, dotyczących wysokości kosztów administracji powiatowych związków komunalnych.



Wyniki ankiety wykazały, że przeciętnie wydatki gmin w całym państwie i w poszczególnych województwach uległy w ostatnim czasie znacznej redukcji. Tak więc wydatki zwyczajne w roku budżetowym 1932/33 spadły do 100,589,133 złotych wobec 133,854,818 zł., w roku 1930/31 i 127,079,48 złotych w roku 1931/2. Koszty administracji ogólnej wynoszą w roku 1932/33 zł. 17,112,388, gdy w r. 1930/31 wynosiły zł. 21,468,000. Wydatki administracyjne osobowe spadły z 13,545,30 złotych w roku 1930/31 do zł. 11,318,311 w roku 1932/3, rzeczowe — z 7,923,401 zł. do 5,794,077 zł.

Stosunek procentowy do roku 1930/31 wydatków zwyczajnych w roku 1932/3 wyraża się liczbą 75,1%, wydatków na administrację ogólną — 79,7%, osobowych — 83,66%, rzeczowych — 73,1%.

Zmniejszenie się wydatków jest skutkiem oszczędności zastosowanych ostatnio przez gminy, zgodnie z zaleceniami władz centralnych.

#### Ruch budowlany w Niemczech w roku 1931.

Według danych głównego urzędu statystycznego Rzeszy w roku 1931 przybyło na terenie całych Niemiec 251.700 mieszkań, z których 20.359 powstało z przebudowy. Ubyło w ciągu roku 1931 18.100 mieszkań, a zatem ogólna liczba mieszkań powiększyła się w tym okresie o 236.600. Przyrost ten jest zaledwie o 25% niższy od przyrostu mieszkań w roku 1930.

Od roku 1919 do końca roku 1931 przybyło ogółem 2,8 milionów mieszkań. Z początkiem stycznia 1932 ogólna liczba mieszkań w Niemczech wynosiła 16,4 milionów, w tem 2,7 milionów (ok. 17 proc.) nowozbudowanych.

#### Sprawy własności nieruchomości w Niemczech.

Centralny związek stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Niemczech, jako naczelną organizację istniejącą na terenie Niemiec zrzeszeń właścicieli nieruchomości, przedłożył nowemu rządowi Rzeszy memoriał, w którym wyłuszczone zostały wszystkie postulaty własności nieruchomości Niemiec.

Wobec przychylnego stosunkowania się rządu Papena do własności nieruchomości, organizacje właścicieli nieruchomości spodziewają się, że rząd ten pójdzie po linii ich dążeń.

\*

Do sejmu pruskiego wpłynął wniosek niemiecko-narodowych, domagający się od rządu Rzeszy przeprowadzenia zmiany ustawy mieszkaniowej w kierunku zlikwidowania komunalnych urzędów mieszkaniowych i przekazania ich funkcji państwowym władzom policyjno-budowlanym.

#### Zjazd centralnego związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Niemczech.

Tegoroczny zjazd centralnego związku zrzeszeń własności nieruchomości w Niemczech (53-ci z kolei) odbędzie się w Hamburgu w dniach od 4—7 sierpnia r. b.

#### KOMUNIKAT.

Komunikujemy PP. Członkom, że za pośrednictwem Stowarzyszenia nabyć można na dogodnych warunkach papę dachową pierwszorzędnej jakości.

Centralne Stowarzyszenie  
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi  
i Województwa Łódzkiego w Łodzi  
Piotrkowska 46.

Program zjazdu jest obszerny i przewiduje omówienie wielu aktualnych spraw. Zjazd połączony będzie z uroczystością obchodu setnej rocznicy istnienia stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Hamburga.

#### Złagodzenie przymusu mieszkaniowego w Hamburgu.

Senat m. Hamburga powziął uchwałę, w myśl której mieszkania, za które przedwojenny czynsz komorniany wynosi ponad 400 mk. rocznie, mogą być poczynając od 1. 7. 32-oddawane przez właścicieli domów z wolnego najmu.

#### Zadłużenie gmin austriackich

wynosiło z końcem 1929 r. 705 milionów szylingów, co wynosiło na głowę ludności 108 szylingów. Szacunkowo zadłużenie to wzrosło w ostatnich czasach o 50 — 60 milionów szylingów, a więc około 10 szylingów na głowę ludności. Zadłużenie na głowę ludności w okręgach przemysłowych jest mniejsze aniżeli w okręgach rolniczych, gdyż w okręgach przemysłowych waha się w granicach od 58,2 — 100 szylingów, natomiast w okręgach rolniczych od 144 — 216 szylingów. W niektórych miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców, zadłużenie na głowę ludności dochodzi do 600 szylingów, przeciętnie zaś 420 szylingów. Ponieważ oprocentowanie wynosi prawie 10% w stosunku rocznym, zatem tylko z tytułu obsługi długów przypadkach na jednego mieszkańca w miastach, liczących ponad 20 tys. mieszkańców, 40 szylingów rocznie.

#### Odpowiedzi Redakcji.

St. N. Nowonabywca nieruchomości nie ma prawa poszukiwania czynszów za czas poprzedzający nabycie domu, jeżeli to prawo nie zostało mu wyrażnie przez sprzedawcę przekazane". (S. N. I. C. 1208/31.)

Jan M. Od zarządzeń porządkowych i kar porządkowych, przewidzianych w rozdziale IX. Prawa o ustroju sądów powszechnych (naruszenie powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych) niema środka odwoławczego, w drodze zaś nadzoru nie służy zażalenie do sądu wyższego.

## AUTO-ASENIZACJA „HYGIENA“

Łódź, Skwerowa 3, telefon 247-29

przyjmuje zamówienia na wywózkę nieczystości z dołów biologicznych i filtrów za pomocą specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki. Czyści filtry, szlakę i t. p. — Wszelkich informacji udziela Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Piotrkowska 46, które również przyjmuje zamówienia.



# RESINOROID i BIAŁOLIT

## DO KRYCIA DACHÓW i IZOLACJI

są to najlepsze i najtańsze materiały nie wymagające konserwacji w ciągu kilkunastu lat. Odporne na ogień przenośny i na działanie atmosferyczne, wyrabiane z filcu wełnianego, bezwonne i nie zawierające smoły kalkuluja się taniej od materiałów papowych.

Posiadają przez swój kolor srebrzysty ładny wygląd

POLECA:

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH „J A G O” WARSZAWA

Wyłączni zastępcy na Województwo Łódzkie

**FOTYGO i KLIKAR** Łódź, ul. Nawroł 5, Telefon:  
Biura 145-21. Składu 154-57.

Przyjmujemy zamówienia, udzielamy wszelkich informacji oraz na żądanie wysyłamy próby gratis.

**Łódzkie Przedsiębiorstwo Asenizacyjne H. Goldberg**  
przyjmuje gruntowne czyszczenie dołów ustępowych, biologicznych filtrów, wymycie szlaki i t. p. a także zwózkę smieci, gruzu i dostawę piasku  
WIERZBOWA 6. — Telefon 101-24.

Specjalne druki—upomnienia  
dla lokatorów o zapłacenie

## opłaty kanalizacyjnej

są do nabycia w Centr. Stow.  
Właściciele Nieruch. m. Łodzi  
Piotrkowska 46.

## Ważne dla pp. Właśc. Nieruchomości!

Przedsiębiorstwo robót Betonowo-Brukarskich

## K. Kuczyński

Łódź, 11. Listopada (Konstantynowska) 45

Z powodu skanalizowania domów przez pp. Właściciele nieruchomości polecam jako specjalność: Roboty wykonane podług nowoczesnej techniki, wyłożenie podwórz i bram betonem **Amerykańskim**. Roboty wykonywa solidnie i fachowo. Kosztorysy na żądanie. Ceny przystępne. Warunki dogodne.

# BIBLIOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU  
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI  
46 PIOTRKOWSKA 46

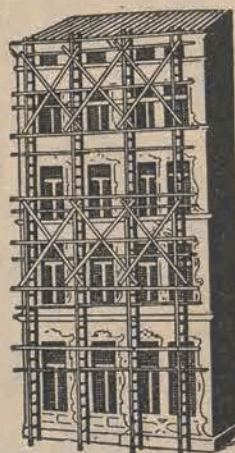
ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ  
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Biblioteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu, we wtorki i soboty od 11 do 1 po południu,

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI 1 ŻŁ



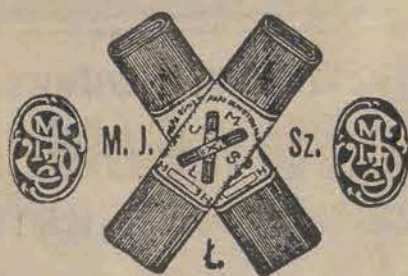
# PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH ALOJZY MEISSNER



ŁÓDŹ, UL. BRZozowa № 11    TEL. 139-50

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES  
**BUDOWNICTWA**

PIERWSZA W ŁODZI WYPOŻYCZALNIA RUSZTOWAŃ DRABINOWYCH Z 1898 ROKU.



FABRYKI TEKTURY DACHOWEJ

## M. J. Scharff

Łódź, 11 Listopada (Konstantynowska) 113A, tel. 137-05

Własna bocznicą kolejowa.

Poleca znaną ze swej dobroci:

Tekturę smołowcową (papę dachową) opiankowaną izolacyjną (bez piasku) i sufitową  
Białą papę dachową asfaltową pod patentową nazwą „Cynkolit”, nie wymagającą konserwacji przez szereg lat  
Smolę gazową i preparowaną  
Pak z węgla kamiennego  
Masę sklejną (Klebmasse.)

Fabryka Papy Dachowej

## „Gospodarz”

Sp. Akc.

w Sieradzu. Skład fabryczny:

Łódź, Nowo-Południowa 5, tel. 184-19

(róg Zagajnikowej)

Papa dachowa znanej gwarantowanej dobroci, smoła preparowana-górnośląska, gazowa, pak, lepnik, karbolineum.

Fabryka Przetworów i Tektur  
Smołowcowych

## Henryk Lubawski i Ska

Łódź, Juljusza 24, tel. 159-24.

Dostarcza:

Tekturę smołowcową  
Smolę preparowaną i gazową  
Pak kamiennie-węglowy  
Masę sklejną  
Karbolineum

w gatunkach najprzedniejszych.

## SEZON BUDOWLANY!!!

CEMENT wszelkich marek

ŻELAZO konstrukcyjne i budowlane

BELKI ŻELAZNE

WAPNO i wszelkie inne materiały budowlane

poleca ze składu i wagonowo  
po cenach konkurencyjnych

„Elibor” Sp. Akc.    Ł. J. Borkowski  
Handl. Przemysł.

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 204-94.

## Śródmiejska Nr. 7

do wynajęcia:

z frontu: 2 mieszkania z 5 i 7 pok. z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz lokal handlowy. W oficynie: mieszkanie z 4 pok. z kuchnią.

KONCESJONOWANE BIURO INŻYNIERYJNO-SANITARNE

## INŻ. JULIUSZ MENKES

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 44, TELEFON 166 - 17

**BUDOWA KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW**

PLANY

Centralne ogrzewanie

Kosztorysy



# MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczenie.

## WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczenie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Żarówki oszczędne dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.

**Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.**

## OGŁOSZENIE.

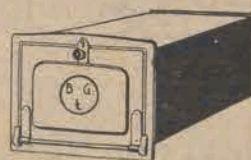
Magistrat m. Łodzi (Wydział Gospodarczy) poszukuje w granicach miasta nieruchomości, nadającej się na pomieszczenie Miejskiego Domu Pracy.

Objekt ten powinien składać się z dwóch budynków, z których jeden mieściłby 3 względnie 4 sale fabryczne na warsztaty, natomiast drugi — pomieszczenie na zakład opiekuńczy dla 200 osób w tym sypialnie (po 5 metrów kwadr. na osobę) kuchnie, stołownię, szpitalik, magazyny, pralnie, składnice i kancelarię.

Oferty wraz z załączeniem planu i wskazaniem ogólnej powierzchni użytkowej w metrach kwadratowych, jak również dokładnym podaniem warunków najmu oraz wysokością czynszu rocznego w złotych należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8 w terminie do dnia 1. lipca 1932 roku.

**Magistrat m. Łodzi.**

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 849 wciągnięto dnia 21 kwietnia 1932 roku przy firmie „Spółdzielnia Bank Kredytowy Właściciele Nieruchomości m. Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością” następujący wpis: Mojżesz Helman z zarządu ustąpił. Na członka zarządu wybrany został Maurycy Szmulowicz zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 11.



Zakłady Przemysłowe

**Bronisław Grabski**

Łódź, Zakątna 59/61, tel. 138-54.

Piecyki kuchenne, rury i kolana karbowane, szufelki domowe, narożniki, okucia budowlane i wszelkie roboty ślusarskie i blacharskie.

**Fabryka Tektury Smółcowej  
Bronisław Golde i S<sup>ka</sup>**  
Łódź, ul. Składowa 33, tel. 110-59

poleca:

Papę dachową smołcową.  
Papę bitumiczną (białą)  
Papę kolorową (zieloną i czerwoną)  
Lepnik, pak, smołę i karbolineum.

**Łódzka Odlewnia Żelaza  
„FERRUM”**

**Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann**

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE I PO CENACH  
ZNACZNIE OBNIŻONYCH

**Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.**

Ważne dla P. P. Właściciele Nieruchomości budujących studnie!!

## „RABDOSKOP”

Biuro Techniczno-Handlowe Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 81, telefon 105-39.

Dokonywuje wszelkich pomiarów, oznacza miejsce wiercenia i określa ze ścisłością do 1 mtr. głębokość wody źródlanej przy pomocy specjalnych aparatów i sił fachowych zagranicznych

Wypróbowany nasz niezawodny sposób daje kolosalne oszczędności, gdyż nie naraża na ogromne koszty, pozwalając z góry określić głębokość wiercenia.

Specjalnie polecamy zakładom przemysłowym, cukrowniom i różnego rodzaju przedsiębiorstwom.

Posiadamy wiele listów pochwalnych, świadczących o celowości naszej metody.